

Funkcja - duch Leibniza - fizyka stającego się
Na skrzyżowaniu kompetencji a problem interdyscyplinarności w działaniu
Zarządzanie stanowiskiem premiera z punktu widzenia ogólnej teorii systemów na podstawie
danych obserwacyjnych epoki 2015-2019

M. Zabierowski, M. Natusiewicz

I. Afery w różnych instytucjach¹ unaocznily kryzys tego, co w państwie stanowi Centrum, z jakim mamy do czynienia. Otóż „branżowy” system podziału zarządzania państwem powoduje, że władza „pruje się na szwach”, tj. na stykach **kompetencji**.

I tak na przykład konieczność niezbędnej innowacyjności (resort min. Emilewicz) „pruje się”. Rozbija się np. o

- brak systemu rozpoznawania innowacyjności, np. min. Emilewicz nawet nie odpowiedziała (nie powołała zespołu¹ ds wskazanego wynalazku Mariana Strzelczyka) na opracowanie profesora² odnośnie do wynalazku Mariana Strzelczyka, niezwykle istotnego z punktu widzenia polityki, ekonomii (węgiel, miaz, handel CO₂, kary w UE itd.),

- finansowania nauki, a w tym badań podstawowych, finansowania wynalazków lokalnych samorodków (jak Marian Strzelczyk, zderzak Łągiewki), humanistycznych. Na tym polegał pomysł Andegawenów, że dają know how, a lud znajdzie Koperników.³ W nauce nie da się z góry opisać i wymierzyć przyszłych efektów rozważań naukowych (np. Kopernika i któż mógłby przewidzieć, że opcja zachodnia, pruska, będzie w III RP fałszować dokonania i znaczenie kopernikanizmu), także nad istotą państwa, patriotyzmuⁱⁱ, wyników wyborów. Wyniki można przewidywać z dużym rozrzutem. Granty nie przewidują efektu w postaci udowodnienia błędności teorii. **Konkluzją jest stwierdzenie o potrzebie refinansowania (kontra granty) wynalazków, kosztów badań.**

Z drugiej strony warto zauważyć, że amerykański program „gwiazdnych wojen”⁴ (tj. prawdziwej wojny psychologiczno-ideologicznej) choć okazał się kląpą, to zaowocował „ubocznie”⁵, m.in. rozwojem miniaturyzacji (np. kamery w mobitelach).

1 Zespołów nie zastąpią akty strzeliste, tak jak patriotyzmu nie zastąpi dziecinna formułka „Patriotyzm to miłość Ojczyzny”. Takimi formułkami (które nazywamy patriotyzmem strukturalnym kontra funkcja) dosłownie nasączona była cała Polska po r. 1989. I patrioci [trzeba tu postawić tzw. emotikon :-)] po 27 latach (6II89-16 XI 2015 to 27, a nie 25 lat) doprowadzili do takiego upadku Polski, że niezbędne się okazało 500+. Krytyka 500+ też należy do tego upadku, jest skutkiem tej degeneracji w sferze produkcji. Dlatego to był patriotyzm tylko że strukturalny, z zaniebdaniem funkcji, którą wprowadziłem w fizyce („Status obserwatora w fizyce współczesnej”, Instytut Fizyki, Seria Monografie, 1990), z zaniebdaniem tego, co w fizyce się nazywa „stawianiem się”, a którą, tak myślę, funkcję, dostrzegł Leibniz i to właśnie ją, a nie coś innego, nazywał (tak uważam) duchem. Przedstawiłem to na seminarium, którego członkiem był fizyk dr K. Morawiecki, w ramach Pracowni Teorii Twórczości, Piękna i Rozwoju, w Zakładzie Psychologii Humanistycznej, w Zespole Metodologii Nauk Empirycznych. Członkiem tego seminarium był też mgr Z. Marciniak, potem doktor (na podstawie tezy z zakresu teorii piękna, wypracowanej na seminarium „Pracowni Teorii Twórczości, Piękna i Rozwoju”, któremu też patronował dr. K. Morawiecki).

2 Min. Emilewicz, zapewne z natłoku zajęć, przeoczyła raport (z r. 2018).

3 P. Kukiz zauważył (6X19), że w polityce powinni być fizycy.

4 Wojna gwiazdna trwała od r. 1956. Miała znaczenie dla starcia o kanał Sueski. Chruszczow groził zbombardowaniem. Syn Chruszczowa w r. 1989 mówił, że ZSRR miał rakiety malowane. I nieprzypadkowo zrobił minę (mowa ciała jest osią epoki po r. 1989, transformacji).

5 Podobno trzystoma produktami, tak jak w latach 60. - Trabant. W III RP unika się jak ognia fundamentalnego zdania: a) Udział wzięli w tym firmy sowieckiego sektora, b) finansowane przez kraje RWPG; c) osią gwiazdnych wojen nie była idea wyhadłowców, ale budowa stacjonarnych stacji kosmicznych, satelity szpiegowskie, łączność kosmos-łódzie podwodne. - Czy to zdanie jest propagandą PiS-owską, PO-wską, za Konfederacją, inną?

Szeroko rozumiane „systemy” można konstruować na dwa sposoby:

A) „Pseudoidealistyczny” lub B) „bardziej realistyczny”.

Ad A) Ilustracją pierwszego modelu jest słynna fraza Brechta o **konieczności zmiany Narodu, gdyż nie dorósł do zamysłów władzy**. Ad B) Ilustracją zaś drugiego może być polskie porzekadło: tak krawiec kraje, jak materii staje...

Ad A) W ciągu minionych 30-tu lat aplikowano Polsce pierwszy model - zacząć można od programu Balcerowicza-Sachsa, programu „z chaosu porządek”⁶, „niewidzialna ręka rynku”⁷, a skończyć „pierwszy milion trzeba ukraść”. Model ten Antoni Macierewicz nazwał trafnie **System III RP**.

System „Dobrej Zmiany” (SDZ) budowany jest w oparciu o rzeczywiste informacje płynące „z rynku”. A z rynku, tj. od ludzi płyną informacje, że tego co było⁸, nie da się już kontynuować, bo jego możliwości zostały wyczerpane. - Np.: Zamiast podwajania ludności w 44 lata PRL, to mamy czas 1400 lat (obliczenia z r. 1997 profesorów Politechniki Rzeszowskiej, Akademii Świętokrzyskiej itp.). Jednak **dotychczasowe działania mają charakter stosowania plastra na odciski, zamiast zmiany rodzaju obuwia**. Jednak nawet *zmiana obuwia* (casus szeroko rozumianego wymiaru sprawiedliwości) nie do końca jest efektywna. Posłużymy się tutaj problemem utylizacji opakowań z tworzyw sztucznych: a) można wprowadzić zakaz ich stosowania, albo b) skonstruować urządzenie do ich mielenia. Pierwsza z metod wywoła natychmiastowe bankructwo wielu producentów, druga przyczyni się do rozwoju innowacyjności i wytwórczości.

Podobnie jest z systemem sprawowania władzy. Często słyszy się, że owa, jak mówi rozżalony lud, „wadza” czegoś nie przewidziała. Otóż „wadza” jest od jej sprawowania, mechanizmy jej sprawowania muszą pochodzić z jej „zwnętrza”. I jeśli uznać definicję ministra za właściwą⁹, to rodzi się pytanie: czym jest sługa? Zatem, jeśli jest sługą, to i musi być Pan. I tutaj wkracza metodologia, gdyż dopiero tzw. „**odideologizowana i odpartyjniona**” (tak się mówi w języku potocznym, ale wszystko jest ideologią, a partie to są sposoby widzenia życia¹⁰) **metoda może nam dać odpowiedź**. Zamiast tego zdania wystarczy powiedzieć, że **metodologia może nam dać odpowiedź**.¹¹ To jest przełomowy punkt w całej rzetelnej analizie życia społecznego: Czy w ogóle jest coś apolitycznego – nie ma; nie ma nic apolitycznego - z wyjątkiem chmur, lecz nie ze smogiem, bo już smog był podstawa politycznej opcji minister Emilewicz; strumienia - lecz nie z estrogenami, rzeki – lecz nie ze ściekami (np. zobaczyliśmy to w IX 2019), itd. Nawet śledzie flądry nie są

6 Projektowi temu poświęcona jest analiza „Status obserwatora w fizyce współczesnej” .

7 Prezydent profesor L. Kaczyński: „Społeczeństwo oparte o rynek musi się zdegenerować!”

8 **Systemu III RP**

9 Słowo minister pochodzi od łac. *minister* – sługa, pomocnik.

10 PO życie postrzega, jako słynną świętą kontynuację tego, co było; żeby było jak było do 16 XI 2015. W okresie 27 lat 1989-2015 nie krytykowano uzależnienia od wywiadu niemieckiego, w ramach logiki tylko i wyłącznie służącego dopasowania się układu z zewnątrz. Niemcy zawładnęły kolosalnymi zyskami, kosztem Polski, nadwyżki ulokowali w nachodźcach. Po r. 1989 Polska finansowała niemieckie bezrobocie, zniszczenie Polski (produkcji) dało pracę w Niemczech. PiS może pójdzie drogą, uwzględni (tego nie wiemy, metodologia tego nie wie), że a) Polska potrzebuje Leibnizów, że następcą Dudy, Kaczyńskiego, pośła X, senatora Y itd. - może być tylko Leibniz, że b) można wyselekcjonować kadrę i Sejm, zwłaszcza kadrę administracyjną, po prostu ludzi, którzy odmówili (PZPR, SB, WSW, 2-ce) zdrady Polski za pieniądze i że c) nie ma co dalej ukrywać, że Polska potrafiła zająć 9, 10-te miejsce, a w wysokich technologiach 7, 6, a nawet 5, a zatem w warunkach wolności powinna wrócić do tego sposobu obliczania PKB z lat 70. (obecny sposób jest sposobem fikcyjnym) i do ambicji podwajania ludności w 44 lata (PRL-u, a nie 1400).

11 Nie ma nic apolitycznego. Wszystkie wytwory ludzkie są polityczne - dźwigi, siarka, miedź, miedź elektrolityczna, suwnice, statki, lokomotywy, ciężarówki, fiat 126 p, 125p, tabor kolejowy, czołgi, samoloty, helikoptery, haubice, rakiety, stal, żeliwo, mleko, śmietana, sery, żyto, owies, ziemniaki, pory, śliwki, jabłka, buty, koszule, sukienki, garnitury, dziewiarstwo, przemysł lniarski, przewozy kolejowe, linie kolejowe, połączenia kolejowe, autobusowe, woda w wodociągu.

apolityczne. Wszystkie wypowiedzi, że coś jest złe, bo jest polityczne, są nierzetelne. Podobnie wszystkie wypowiedzi, które są zdaniami zaliczanymi do patriotycznych, nie są patriotyczne, jeśli mają być pozbawione funkcji. Czyli tego, co Leibniz nazwał duchem, a co w fizyce nazywa się – w ramach antyfizyki – fizyką stającego się. W fizyce. Przeczuwał to zdanie K. Morawiecki, bo po cóż by to słowo (Leibniz) wymieniał w kwietniu 2019.

Gdy już sytuacja zostanie w pełni umysłowo rozpracowana, tj. zostaną określone uwarunkowania oraz sposoby reagowania na te uwarunkowania, to można przystąpić do efektywnego działania. Obrazowo proces ten można porównać do filmu puszczanego od końca, który przedstawiając historię tragicznego romansu (od początków znajomości do zabójstwa z zazdrości), jest puszczany od końca ⁱⁱⁱ, który zmusza nas do zadania fundamentalnego pytania: **Czy w ogóle było warto zacytować?**

Jeśli można postawić tezę o kryzysie systemowym centrum (CNS ^{iv}) władzy wykonawczej, to czy nie należy również zapytać o tę pierwszą scenę tego filmu? Ponieważ lud dyplomowany błędnie myśli, że metodologia to zestaw (magazyn) metod, godzi się wspomnieć, że metodologia jest metafizyką szczegółową faktu.

Obecna konstrukcja władzy wykonawczej to taki konstrukt, w którym **premier jest – wobec oddania pełni władz resortowych właściwym ministrom – organizatorem milej herbatki w towarzystwie „lwów” ministerialnych, pilnujących swoje haremy**. W haremach trwa walka kobiet o to, kto jest jest ważniejszy.

Rola premiera powinna być **inna**. Przyjrzyjmy się na konstrukcję władzy wykonawczej w Niemczech ¹² przez pryzmat efektywności państwa. Czy przypadkiem taka konstrukcja nie powinna być i w Polsce? A czymże była monarchia Rzeczypospolitej Obojga Narodów, jeśli nie kolektywnym kanclerstwem pod przewodnictwem króla?

Czy i dzisiaj nie należałoby upatrywać szansy w systemie „kanclerskim”, który nazywamy roboczo „kolektywną monarchią”, w której to premier ma 6-cio ¹³ osobowy zespół kierujący państwem. Każdy z członków ma przydzielony zestaw ministerstw (ok. czterech obecnych ¹⁴). Roboczo nazywam te zestawy „zasobami”.

I tak „zasoby naturalne” to wszystko to, co jest związane z naturą, a więc rolnictwo, leśnictwo, wody, środowisko, górnictwo – w rękach ministra w randze dzisiejszego wicepremiera (dotychczasowi ministrowie stający się wiceministrami, czyli wykonującymi „rozkazy”). Drugi dział to „zasoby ludzkie”, które stanowi: edukacja, szkolnictwo wyższe, nauka, zdrowie, socjał. Trzeci dział to „zasoby materialne”, na które składają się: transport, infrastruktura, energia, innowacje. Czwarty dział, to „zasoby strukturalne”, na które składają się finanse i zagadnienia administrowania oraz zagospodarowania kraju. Piąty dział, to „zasoby geopolityczne”, na które składa się zarówno dyplomacja, jak i handel zagraniczny oraz obrona narodowa. Szósty dział to

12 W Polsce nie ma jednak wywiadu, jest tak od czasów Repnina. Nieprzypadkowo USA przeniosły Berlin do Bonn, a Kohl – odwrotnie.

13 Najliczniejszym sprawnym gremium kierowniczym jest 7-mio osobowy zespół.

14 Możemy się teoretycznie zapytać np. na 1 X 2019, co J. Kaczyński powinien zrobić? - Usunąć wszystkich ministrów nie w swoim wieku, chyba, że są Leibnizami. Wynika to z a) zasady kontinuum i istnienia umysłu kolektywnego historycznego, b) z praw antropologii o ewolucji ontogenetycznej. Więcej: usunąć i zamienić na 6-ciu (czy brakujących) Leibnizów, b1) którzy posiadają dowody odrzucenia korzyści majątkowych oferowanych przez PZPR, SB, WSW, wywiad, ale jest to raczej dyrektywa operacyjna, bo b2) żaden geniusz nie przystąpiłby do PZPR/SB/ WSW. Zgodnie z tą procedurą uzasadniania wyboru, prof. Wolszczan nie jest żadnym wyjątkiem. Ministrów i geniuszy wyłania lustracja/ szczegółowa ankietyzacja: co kto robił rok po roku, kto mu składał propozycje dorobienia się, kiedy odrzucił. Jeśli istnieje tzw. interes narodowy, to on tego wymaga. To jest jedyna rzetelna odpowiedź na dylemat Prezesa pt. „Uczciwy, czy genialny?” Kto powinien być kandydatem na Sejm? Uczciwy – odpowiada Prezes (III 2019). Każdy z ministrów ma własny sztab klasy rozpoznawania (~ skw), a w tym informatyków, najlepiej z rodziny, albo weryfikowanych w CNS.

„zasoby bezpieczeństwa”, tj. wymiar sprawiedliwości i policja. W rękach premiera pozostałyby naczelne służby specjalne kontrolujące każde z zasobów, oraz naczelny ponadwojewódzki wywiad i kontrwywiad. SKW może być w takiej postaci, jak CNS (Centralny Nerwowy System) u człowieka. Oprócz mózgu jest kilka pod-CNS-ów.

Jest powiedzmy 15 X 2019. Prezes musi się zdobyć i powiedzieć: Ze stanowiska Cybernetyki Mariana Mazura błędem była randomizacja życia (ulośowanie ludzkiego losu) tzn. zamiana stabilnego zbioru jakości życiowych {A,B,C,...} na zbiór jakości niestabilne, prawdopodobne, uryzykownione {pA, pB, pC,...}. Tej zamiany nie legitymują spadki balkonów (zwłaszcza w nowych domach ...)

Dopiero w takim systemie sprawowania władzy wykonawczej potencjał intelektualny oraz istniejący (26 V 2019, 13 X 19) prestiż Prezesa / premiera mógłby zostać wykorzystany w pełni, oczywiście przy wsparciu Zespołu ds. Analiz Metodologicznych. Nie od dziś wiadomo, że *diabeł nie tkwi w szczegółach*, a jedynie *diabeł tkwi w braku zdolności przewidywania* liczby i skutków tych „szczęgółów”.

II. Podobnej analizy systemowej wymaga problem spółek Skarbu Państwa. Problem sprowadza się do poszukiwania odpowiedzi na pytanie o funkcjonowanie przedstawiciela władzy wykonawczej (sprawującej „nadzór” właścicielski nad akcjami) w firmach funkcjonujących na światowym rynku - rynku **zbudowanym na fundamencie egoizmu zysku ponad solidarnością i sprawiedliwością**.

1. Na początek dwa cytaty:

w takiej Ziemi Łęczycko - Sieradzkiej z której się wywodzę nie było majątków prywatnych (majątków Kościoła nie liczę) powyżej 500 ha. I w Koronie byliśmy blisko ideału ówczesnie pojmowanej demokracji stanu szlacheckiego (...), niezmiernie odległej temu co było na Litwie, czy na Ukrainie...

i w innym miejscu:

*tak jak dziś na Ukrainie, uprawiało się politykę w I Rzeczypospolitej, w której sejm i senat zdominowane były przez ówczesnych oligarchów i ich famulusów (...) lepiej też rozumiem ówczesną niechęć Koroniarzy do kresowiaków...*¹⁵

2. Powyższe stwierdzenia każdemu się nasuwają, gdy się słucha wypowiedzi posłów z opozycji totalnej na temat *kwot zarabianych przez pisiewiczów...* I od razu pojawia się np. postać Aleksandra Grada, który zarabiał 55.000 zł miesięcznie budując niezbudowaną do dziś elektrownię atomową... Rzecz jednak w tym, że PiS powinien odnosić się nie do PO, ale do domeny Gierka; do miejsca Polski w świecie, do sposobu obliczania PKB za Gierka (wedle zasady, że PKB tworzy produkcja, bo usługi następują potem, gdy już jest produkcja, dlatego produkcji nie niszczone, lecz rozwijano; nie stawia się wozu przed koniem), do manka Gierka, które stanowiło ekwiwalent rocznej produkcji cementu, czy innego asortymentu.

3. Trudno jednak zgodzić się z sytuacją, w której Prezydent (np. prezydent Wałęsa) zarabia 5 razy mniej od prezesa banku. Pytanie o to, którego z nich działalność jest bardziej brzemienna w skutkach, wywołuje jednak kolejne – istotniejsze **pytanie – o pieniądze w polityce**, bądź wynikające z funkcjonowania w świecie polityki. Decyzja Prezesa PiS o partyjnym oddzieleniu, tj. nie łączeniu funkcji publicznych z funkcjami w biznesie państwowym¹⁶, to krok we właściwym kierunku, choć niestety jest to tylko kroczek.

15 <http://marekbudzisz.szkołanawigatorow.pl/rosyjska-cerkiew-traci-ukraine-ale-czy-tylko-cerkiew> []

16 Mowa o funkcjonowaniu w radach nadzorczych spółek samorządowych i Skarbu Państwa.

4. 2019r. Polityce obecnego rządu, tj. podnoszenie poziomu życia obywateli o najniższych dochodach (emerytury, świadczenia, płaca minimalna) **musi towarzyszyć** jednocześnie – trzeba to podkreślić wyraźnie i dobitnie – **polityka „ściania” nadmiernych dochodów**. Analitycy badający stopień absorpcji dochodów osobistych przez ich „twórców” określili to dla Stanów Zjednoczonych na poziomie 300 tys. zł rocznie. Dlaczego tak jest? - młodzi internauci (także UPR-wcy, Korwin, Michalkiewicz) tylko się oburzają, gdyż uważają, że zostaną milionerami. Marzenie jest silniejsze, jest ulokowane w mózgu gadzim. Tymczasem ... - Powyżej tej kwoty pieniądze stają się *venture capitals*, które łądząc w międzynarodowych funduszach inwestycyjnych stają się przedmiotem spekulacji i manipulacji na tzw. „rynkach kapitałowych”¹⁷. Prawdziwa jest teza, że kapitalizm wytwarza sznur, na którym się oni sami powieszają.

a) Wychwalana w systemie „z chaosu porządek” kumulacja własności (kapitału, środków produkcji) nie jest doktryna spójną, ma swe przeciwieństwa. I tak, z drugiej strony, nadmierna kumulacja kapitału w rękach nielicznych doprowadza do sytuacji z jaką mamy do czynienia na Ukrainie, która tak naprawdę jest w rękach stu kilkudziesięciu oligarchów. Do czego to może prowadzić najlepiej pokazuje sytuacja, w której oligarcha – prezydent Poroszenko „kolaboruje” gospodarczo z Rosją, a oligarchowie przemysłu zbrojeniowego produkują broń, która sprzedana przez nich „korzystnie” – a więc na zasadach rynkowych (!), używana jest przeciwko żołnierzom armii ukraińskiej! Potwierdza to jedynie obiegową prawdę, że w wielu przypadkach (zależy to od innych warunków) pieniądź nie ma narodowości. – Wtedy pieniądź jest jedynie środkiem tezauryzacji bogactwa, niezależnie od źródła pochodzenia tego „bogactwa”. Jak zatem widać ***venture capitals* lub nadmierna kumulacja kapitału w niewielu rękach jest niebezpieczna dla państwa**.

5. Rząd polski deklaruje polonizację gospodarki, jednak to właśnie niedawno prywatna polska firma „Solaris”¹⁸ została sprzedana Hiszpanom, a pewna firma przetwórstwa owocowo-warzywnego – niemalże monopolista na Lubelszczyźnie – została sprzedana Chińczykom w sytuacji, w której rząd polski zapowiedział powołanie do życia holdingu owocowo-warzywnego. Zapewne zbrakło tutaj zapisu ustawowego o prawie pierwokupu przez Skarb Państwa określonego pakietu akcji, ze względu na ważny interes społeczny, której ilość uprawniałaby do współuczestniczenia aktywnego w zarządzaniu firmą. **Na problem ten zwrócił uwagę II rząd Viktora Orbána w odniesieniu do wodociągów węgierskich, sprzedanych w 100% francuskiemu Suezowi**, w kontekście możliwości sparaliżowania funkcjonowania firmy w wyniku natychmiastowego opuszczenia terenu Węgier przez cały francuski zarząd i wytransferowania aktywów. **Rozwiązano ten problem w drodze ustawy o nierynkowym niewolnościowym przymusowym wykupie części akcji przez rząd**.

6. Nie raz się spotykamy z sytuacją kiedy w miarę bystry obserwator życia gospodarczego stwierdza, że współczuje ludziom, którzy jeżdżą luksusowymi samochodami, gdyż wie się, że albo są gangsterami, albo prowadzą biznes na dużą skalę – obie te działalności nie są już „gospodarczymi”, lecz raczej „politycznymi”¹⁹. Dlatego tak **ważna jest kwestia prawnego oddziaływania państwa na procesy „finansowe” w przedsiębiorstwach**. Dotyczy to np. wliczania w koszty funkcjonowania firmy leasingu superluksusowych samochodów. Auto za 600 tys., przez 5 lat, 60 miesięcy, miesięcznie rata leasingowa 10 tys., która idzie w koszty, księgowo wartość zerowa; firma nie dokonała inwestycji, jeszcze ma zysk, auto może sprzedać np. za 150 tys. Bank jest właścicielem, aż nim przestaje być po zakończeniu leasingu. Telekomunikację Polską kupują Francuzi, nazywają Orange i płacimy miliard za prawo do używania znaku towarowego Orange. Opłata licencyjna za nazwę Orange.

17 Bardzo często ze szkodą dla krajów ich pochodzenia!

18 Niemalże monopolista na rynku autobusów miejskich w Polsce.

19 Casus Kluski i Optimusa!

7. Jednym z głównych elementów składających się na „koszty uzyskania przychodów” są płace. I o ile *płace za pracę*²⁰ są kwestią oczywistą, to problematyczne pozostają zarobki członków Zarządów lub Rad Nadzorczych w spółkach prawa handlowego. Od r. 1989 negatywne napięcia obezwładniają Naród. Tylko sugerowano (molestowano telewidzów), nieustannie, w nowym systemie, że to jest w porządku, iż zakazuje się mówić w mediach o tym, **jaki to „wkład własny” prezesa zarządu**²¹ **upoważnia do uposażenia na poziomie np. 100.000 zł**. Problem ten wcale nie znika w sytuacji, gdy za wspomnianą wyżej kwotą kryją się – jak nauczano naród - wypłaty wynikające z efektywności. Takie wytłumaczenie (firma zarobiła) a) trafia do umysłów najbardziej prymitywnych, niewojtyłowskich, do ludzi zdominowanych mózgiem gadzim i b) mniej prymitywne osoby tego po r. 1989 nie przyjęły do wiadomości, s) w opinii polskich naukowców, nie tylko lekarzy, takie wytłumaczenie autyzuje społeczeństwo, generuje, jak nie raz napisano, cyniczny autyzm.²²

Ludzki umysł kieruje się prawami, które są opisane przez Mariana Mazura. Ludzki rozum czuje, że za tym uzasadnieniem kryje się niemoralna, pozornie słuszna, uzasadniona rzekomą efektywnością pracy, patologizacja społeczeństwa. Patologizacja ta prowadzi do zniszczenia państwa.²³ Społeczeństwo polskie dekady Solidarności, było szczytowym osiągnięciem ducha negującego wyobrażenia o rzekomej efektywności nadludzkiej, tytanicznej w swej efektywności pracy Radziwiłłów, Czartoryskich²⁴, czy jak to jeszcze inaczej nazwać – może kosmopolitycznej.²⁵ Ta patologizacja „pensji” (pazerność) ma swoje negatywne skutki, które są w ludzkiej duszy stopniowane, aż do skrajnej formuły A i nie-A.

Pazerność ta, niemoralność, nią pozostaje niezależnie od wyników działania firmy (zarządu? - tu działa perspektywa zbioru kolektywnego, a nie dyskryminatywnego, na tym polegała myśl Państw Podziemnych w Polsce), a formą tej patologii jest wypłata odpraw członkom zarządu bankrutującego banku (w USA), a prezesowi 400 mln \$, w sytuacji gdy bank ten uzyskał finansowe wsparcie rządu.

Ponieważ spółki prawa handlowego tak naprawdę są własnością sądu²⁶, to rozwiązanie tego problemu jest kwestią polityczną, gdyż

a) sąd działa w granicach prawa stanowionego przez polityków w Sejmie!,

b) sąd działa wedle pewnego krajobrazu adaptacyjnego odnośnie do działań urzędników w opcji politycznej. Nie ma urzędników apolitycznych.

c) polityka jest w gruncie rzeczy metafizyką szczegółową życia.

20 8 godzin dziennie za wynegocjowaną stawkę lub umowa o dzieło.

21 **Realizujące zalecenia Rady Nadzorczej !**

22 Zauważyli to lekarz prof. Rudolf Klimek, antropolog prof. Andrzej Wierciński, doc. J. Kossecki.

23 Mazurowcy, czyli znawcy „Cybernetyki i charakter” M. Mazura doprowadzili do wygranej S. Tymińskiego.

24 Rząd polski niewątpliwie powinien „księciu” (tytułowania zakazał Sejm II RP, świadomy roli takich „Radziwiłłów”, „Potockich” - mowa tu o typie umysłowości) Czartoryskiemu i Radziwiłłom nakazać zwrot 500 milionów złotych wyprowadzonych do Lichtensteinu, a umowę uzupełnić fakturą oceniająca straty za rozbiory. Polska wypłaciła 500 mln nie wskazując na koszty zniszczenia Państwa Polskiego. Proporcje oddaje zależność: 500 bilionów + 500 mln = 500 bilionów. Oraz podobna: 500 bilionów - 500 milionów = 500 bilionów. Są to w astrofizyce i fizyce ściśle równania, na których buduje się teorie rozwoju świata, atomową strukturę materii.

25 Izabella Czartoryska wcale nie urodziła syna Czartoryskiemu, tylko Repninowi, więc można mówić nie tyle o myśli (syna Izabelli) Czartoryskiego, ile gubernialnej, Repninowskiej. Należy przypominać klanom, czy sortom dusz, tego typu, że istnieje odpowiedzialność moralna zbiorowa, która domaga się naprawy krzywd. Rząd, który tego zaniedbuje wytwarza stronnictwa mózgu gadziego, który nie dopuści do reform.

26 A więc prawa!

8. Tak jak „królewęta”²⁷ kresowi przyczynili się²⁸ głównie²⁹ do upadku I Rzeczypospolitej³⁰, tak dzisiaj największym zagrożeniem dla bezpieczeństwa państwa są pieniądze w rękach nielicznych³¹. Z drugiej zaś strony kapitał rozproszony w rękach milionów powoduje, że owe miliony zainteresowane są istnieniem państwa, które te kapitały umożliwiło im osiągnąć. Zatem **słuszna jest polityka głoszona przez rząd od 16 XI 2015 odbudowy tzw. klasy średniej, chociaż, z punktu widzenia dekady S 1980-89 wadliwe jest wyrażenie „klasa średnia”, które demonizuje biedę ludzi z uszkodzonym systemem nerwowym, gdyż i tej biedzie można zapobiegać, a nawet ją wyeliminować; wygłaszane zdania przez aktualny rząd są niedopieczonym niedopracowanym produktem ludzi młodszych od Prezesa o 25-30 lat, językiem zdezorientowanych Młodziaków wiceministrów i nie stanowią zbyt przekonującego spójnego języka narodowego, są próbą zamaskowania politycznego i szkodliwego zerwania z językiem dekady Anny Solidarności. Co więcej, w tym działaniu brak jednak adekwatnych działań przeciwko politycznej sile kapitału.**

9. Opisywane powyżej zjawiska dzieją się w społeczeństwie pamiętającym główną ideę Solidarności’1980-89 – właśnie Solidarności pojmowanej inaczej niż w słownikowym sensie terminu solidarność (dlatego Prezes powinien pilnie uznać, że termin Solidarność jest czymś innym aniżeli „Solidarność” w cudzysłowie i niż słownikowy wyraz solidarność); Solidarność nie jako solidarność w przestępstwie, lecz solidarność w dążeniu ku wynegocjowanym warunkom i nie bez udziału chrześcijańskiego kosmosogosu. I gdy na poziomie związkowym wynegocjowano zmiany w służbie zdrowia, to wymuszenie ich realizacji odbywało się drogą strajku solidarnościowego, a nie zamknięciem szpitali lub przychodni. Jeszcze żyją ludzie, którzy to pamiętają. I tak jak utrwalacze władzy ludowej mają swoich kontynuatorów, tak również ta polska Solidarność (bardziej Solidarność, niż słownikowa solidarność) żyje. I w ramach tej solidarności nie do przyjęcia są stutysięczne pensje, latyfundia rolnicze, zasada, że już nie będą statki przekazywane ZSRR za darmo, gdyż w ogóle ich nie będzie itd.: „Społeczeństwo oparte o rynek musi się zdegenerować!”

10. Potęga państwa jest niewyobrażalna, a siła prawa nieograniczona. Jeśli spojrzeć na problem Skarbu Państwa i wynikające prawo własności, to tzw. **przedstawiciel SP jest jedynie człowiek działającym z polecenia właściciela**. I to z tym właścicielem ma podpisaną umowę o pracę, który go oddelegowuje do pracy w SWOJEJ firmie, Co więcej, ten **właściciel pisze dla niego instrukcje** na temat co i jak ten jego przedstawiciel ma czynić – zatem jego **rola sprowadza się do bycia pasem transmisyjnym woli właściciela**. Zapewne owe *instrukcje* pisze dla właściciela osoba lub grupa osób, która tak naprawdę ponosi odpowiedzialność za skutek decyzji wynikających z tych *instrukcji*. – I tak, w razie sukcesu musi być korzyść, czyli praca, nie żadne krociowe zyski, zaś w razie porażki – kara! Zatem sytuacja, w której to przedstawiciel SP w spółce bierze pieniądze z tytułu zasiadania w imieniu Skarbu Państwa (tj. rzeczywistego właściciela) są pieniędzmi nienależnymi, gdyż jego rzeczywistym pracodawcą jest właściciel (a więc reprezentant Skarbu Państwa, np. Agencji Rozwoju Przemysłu), któremu z tego tytułu – zgodnie z prawem handlowym – należy się

27 Pazerność materialna nie miała granic, co kończyło się jurgieltem.

28 Fryderyk Mały, zwany na Zachodzie Wielkim, czyli Fryderyk II, nie mógł się nadziwić podłości Potockich, którzy go namawiali do zorganizowania rozbiorów. Rozpoczął on narady z Katarzyną Małą, zwaną na Zachodzie (a nawet w Polsce, por. „Katarzyna Wielka”, Wyd. Znak, 2010) Wielką, czyli z Katarzyną II. Bardziej powściągliwa była trzecia autystyczna osobowość – Maria Teresa (autyzm warunkowany genetycznie, matka Marii Teresy nawet się nie odzywała do córki). Autycy nie potrafią zarządzać państwem, tak jak rodziną (żona Einsteina, fizyczka [chemiczka] Merkel, Pani Dulaska).

29 Gdyby nie handel Polską, korzyść, transakcyjność, zysk, to nie byłoby rozbiorów, mimo tego, że otaczające państwa były niedemokratyczne, satrapiami, tyraniczne, duchowo zacofane.

30 <http://jow.pl/ordynacja-wyborcza-w-rzeczypospolitej-szlacheckiej/>

31 Przypadek Ukrainy.

„uposażenie”. Po przelaniu go na konto właściciela, to z tych pieniędzy winni być opłacani piszący instrukcje właścicielskie dla oddelegowanego do organów spółki prawa handlowego przedstawiciela, wypłaty dla pracowników. Obok pensji w organie założycielskim wspomniany przedstawiciel miałby prawo do „kosztów reprezentacyjnych”, których wartość i jakość określana byłaby w drodze uchwał organów spółki.

Ludzie są tylko ludźmi – tako rzecz obiegowa mądrość. Każdego można kupić – rzecz inna. Każdy może się stać nieuczciwy (dylemat Prezesa – uczciwy czy genialny). Lecz nie można kupić geniusza, Kopernika, Einsteina, Ciołkowskiego, Leibniza, Platona, Sokratesa, Arystotelesa.

Obowiązkiem państwa jest dbanie o spokój społeczny³² i ład moralny. A tym ładem moralnym jest zarówno poczucie sprawiedliwości jak i nie prowokowanie ludzi do czynów zabronionych, nieetycznych³³.

III. Analizy systemowej wymaga również pozycja materialna najwyższych urzędników państwowych. I o ile w dość łatwy sposób daje się ustalić siatkę płac i powiązanie jej ze stanem finansów państwa, to nie do zaakceptowania jest sytuacja, w której minister pochodzący spoza Warszawy zmuszony jest do wynajmowania mieszkania na własną rękę. Jaka jest pewność, że wynajmowane mieszkanie jest „czyste”, a nie jest „monitorowane” przez obce służby. Jaką wspomniany urzędnik ma gwarancję, że jego dziecko nie zostanie porwane z publicznego przedszkola. Przykład „Sowy i Przyjaciół” dowodzi, że i równie prosta kwestia „gastronomiczna” również okazuje się być niebezpieczna dla państwa.

32 Na przykład unikanie rozruchów z przyczyn płacowych.

33 Pokusa korupcji bądź zdrady. Do środków społecznej pedagogii należy lustracja, zarządzona ankietyzacja, także dobrowolna lustracja – lecz nie ma zarządzenia, wezwania, nie apelu, ale zarządzenia (do pracowników, emerytów).

- i W niektórych zostały celowo wygenerowane przez
- ii Patriotyzm jest związany z kopernikanizmem.
- iii Oryginalne sformułowanie urbanisty Marka Natusiewicza.
- iv CNS – Centralny Nerwowy System. Z tego zakresu posiadam wiele prac z czasu pracy w Zakładzie Neurocybernetyki w CM UJ, które mój kierownik, prof. Jan Trąbka uznał za fundamentalne.